Nr. 429. Kraków, Poniedziałek 17 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu .	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem . .	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach . . .	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników; A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5.; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ogłoszenie manifestu cesarskiego w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 17 września.

(B. Wolffa). Uroczystość ogłoszenia manifestu cesarskiego o dalszej budowie państwa polskiego przed członkami komisyi przejściowej, mimo swej prostoty, wywarła wrażenie. Po odczytaniu orędzia, w imieniu komisyi prof. Mikułowski-Pomorski wyraził podziękowanie narodu polskiego w języku niemieckim i polskim w następujących słowach:

Mowa prof. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Wasze Ekscelencye! W imieniu komisyi przejściowej Rady Stanu proszę Was zakomunikować obu cesarzom nasz hołd i naszą głęboką wdzięczność. Tymczasowa Rada Stanu może z zadowoleniem w utworzeniu najwyższej władzy państwowej z polskim rządem upatrywać spełnienie swoich najbliższych dążeń. Podane nam do wiadomości najwyższe orędzia obu monarchów i zapowiedziany patent zawierają dalsze podstawy dla utworzenia niezawisłego państwa polskiego. Są one wielkim krokiem naprzód w rozwijaniu ogólnych postanowień orędzia z 5 listopada 1916, które obudziło tak wielkie nadzieje w polskim narodzie. Wśród wojny, przy dźwięku swoich zwycięskich mieczów, mocarstwa centralne spełniają nadzieje polskiego narodu i utrwalają w ten sposób węzeł, który w przyszłości ma pogodzić politykę polskiego państwa z ich polityką.

Następnie generał gubernator Beseler zwrócił się do zebranych z następującem przemówieniem:

Mowa gen. gub. Beselera.

Moi Panowie! Zakomunikowane teraz panom orędzie naszych wzniosłych monarchów i ich rządów dowiodło w sposób zupełnie niedwuznaczny, że rządy te stoją nadal stanowczo na gruncie aktu z 5 listopada 1916 i że zamierzają powołać do życia wolnego i samodzielnego państwo polskie, co prawda, kładąc przytem wyraźny nacisk na pozbawione zastrzeżeń, swobodne przyłączenie się Polski do państw centralnych.

Moi Panowie! Polska znajduje się w bardzo ważnej chwili swoich dziejów. Starajcie się panowie korzystać z chwili, i starajcie się tę wielką rzecz, którą się panom ofiarowuje, tak przyjąć i rozwinąć, żeby to, co wówczas, 5 listopada zr. zapowiedziano jako rzecz leżącą jeszcze w dalekiej przyszłości, powoli zrealizowało się na błogosławieństwo i szczęście waszego kraju. Ale proszę, żeby tak obecni tu szanowni panowie, jak wszyscy ci, którzy są powołani do współpracownictwa w tem wielkiem dziele, byli nadal świadomi tego, że Polska w przyłączeniu się do państw centralnych i przy ich przyjaznej pomocy i kierownictwie, powinna sama z siebie rozwinąć siłę, i starajcie się panowie z niczem odprawiać wszystkie niepowołane wmieszania się tych, którzy z innej strony do was przystępują. Że stoimy tu pełni najlepszych życzeń dla waszego kraju i narodu, tego nie potrzebuję panom mówić, to panowie wiecie. Od was zależy, by te życzenia urzeczywistnić.

Wkońcu pożegnał Beseler wszystkich polskich panów uściskiem dłoni. Także reprezentanci niemieccy i austro-węgierscy gratulowali Polakom tego ważnego momentu.

O Radę regencyjną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 17 września.

(Biuro Wolffa). W sobotę wieczór udali się komisarze rządowi obu rządów do komisyi przejściowej tymczasowej Rady Stanu i z polecenia cesarzów wezwali ją do wymienienia osobistości, któreby należało sprzymierzonym rządom zaproponować na członków Rady regencyjnej.

Wicemarszałek koronny podziękował za wezwanie i oświadczył, że **komisya przejściowa w najkrótszym terminie przedłoży swoje wnioski.**

Prasa wiedeńska o polskim patencie dwóch cesarzy.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie podnoszą doniosłość orędzia obu cesarzów o budowie państwowości Polski, która teraz podniesioną zostaje do rangi samodzielnego, równorzędnego sojusznika. Orędzie obu monarchów oznajmia zdolnemu do życia, inteligentnemu i pełnemu zapału dla sprawy cywilizacyi i wolności narodowi polskiemu świetlaną przyszłość, która będzie odszkodowaniem za ogrom przeniesionych cierpień.

Mocarstwa centralne krokiem tym zadokumentowały całemu światu swą chęć stworzenia niepodległego, silnego Królestwa Polskiego. Będzie teraz rzeczą polskiego narodu w ramach przysługujących mu uprawnień administracyjnych rozwinąć i prowadzić budowę polityczną i gospodarczą swego państwa, i w związku z mocarstwami centralnemi te zewnętrzne stworzyć warunki, które w zwycięskiem zakończeniu walki z wszystkimi nieprzyjaciółmi pozwolą zbudować pokój, a z nim szczęśliwą, wolną Polskę.

„Neue Fr. Presse" zamieszcza w tej sprawie artykuł wstępny, streszczający się w następujących wywodach:

Państwem „in statu nascendi" jest Polska. Pytanie, jaką formę międzynarodową przybierze ogłoszona dopiero co samodzielność Królestwa, jest tak drażliwem, że nikt go nie może dotknąć bez uczucia pewnego bólu. Rozstrzygnięcie stało się tem trudniejszem, że nie można go podejmować bez pominięcia względów na ważne okoliczności. Wysuwają się tu na pierwszy plan trzy decydujące względy: konieczności wojenne, myśl o Galicyi i stosunek pomiędzy oboma państwami centralnemi, zawarunkowany faktem wspólnego zdobycia. Trzeba stworzyć państwo, ale zarazem i nowy porządek rzeczy, który w skutkach swoich nieobliczalne ma znaczenie dla Austro-Węgier, dla Niemiec i dla Rosyi, a w następstwie tego dla pokoju i jego trwałości.

Samodzielność Polski jest pragnieniem narodu. Ale wypadki uczyniły ją punktem skrzyżowania, z którego wychodzą drogi polityki zagranicznej. Błędy mogą zepsuć pokój, który, według jednomyślnego pragnienia całej ludzkości, oparty być musi na granitowych podstawach, ażeby zużyte aż do granic wyczerpania siły się odrodziły. Z tego stanowiska wychodząc, kwestyi polskiej nie można traktować wyłącznie jako takiej.

Z uwagi, że niewiadomo, jaką wyjdzie Rosya z dzisiejszego przesilenia, przyszła Polska musi bardzo poważnie spełnić obowiązek czuwania nad zapewnieniem swoich granic we własnym i swoich oswobodzicieli interesie.

Wewnętrzna polityka monarchii, a zwłaszcza Austryi, pozostaje z kwestyą polską w najżywotniejszym związku. Bliższy stosunek Królestwa Polskiego do naszej monarchii musiałby znaleźć wyraz w prawnopaństwowym układzie, i postawi nas przed wielkiemi zadaniami, które nas może wyprowadzą z przykrych, a nieustających zatargów. Kwestya polska jest nietylko kwestyą zagwarantowanej już niepodległości narodu, ale kwestyą utrwalenia na niewzruszonej podstawie przyszłego pokoju, kwestyą zabezpieczenia wszystkich państw Europy przeciw niepokojom, kwestyą zabezpieczenia i ochrony Austro-Węgier i Niemiec.

Miara niepodległości przed zawarciem pokoju ma swe granice w koniecznościach wojny. Polska jest już dziś wolniejszą, niż była Austrya za rządów hr. Stürgkha. Rozszerzenie jej praw jest koniecznem, aby polskiemu narodowi zapewnić uczucie, że pod względem państwowym jest już u siebie, że ma swoich regentów, swoich ministrów, swoich sędziów i swoje prawa. Musi ona czuć, że ma ojczyznę nietylko na papierze; ale musi być odpowiedzialną za utrzymanie tego stanu posiadania.

Kwestya polska musi być tylko w tym duchu załatwioną, że powstanie wspólność losu Polski z monarchią austro-węgierską, wspólność, nie naruszająca jej własnego życia. Polska jest dla Austro-Węgier kwestyą zewnętrzną i wewnętrzną. Z uczucia związku z monarchią musi wypłynąć rozwiązanie, a bez tej świadomości rozwiązanie każde byłoby szkodliwe. Wewnętrzna polityka w Austryi nie byłaby tak chwiejną, gdyby Koło polskie wiedziało, jaki los spotka Galicyę w ostatecznych układach dwu państw centralnych i do jakiego związku będzie ona musiała się przyłączyć".

Artykuł „Fremdenblattu" brzmi w streszczeniu:

Tylko trwająca jeszcze wojna stoi na przeszkodzie pełnemu urzeczywistnieniu praw politycznych przyszłego polskiego państwa. W proklamacyi obu cesarzów stwierdzono, że mocarstwa centralne nie mają zamiaru polskiemu narodowi ukrócać prawa stanowienia o sobie, które wywalczyły swemi zwycięstwami, ale chcą mu stworzyć wielką, wolną przyszłość.

Koalicya — pisze dalej „Fremdenblatt" — usiłowała wśród narodu polskiego rozszerzać niedowierzanie w nasze siły i przez ukazywanie mu złudnych obrazów zmniejszać realne rozwiązanie, jakie my mu dajemy. I jakkolwiek to było bezmyślną utopią, znaleźli się w istocie politycy, swoje nadzieje opierający na państwach zachodnich, które już tylekroć razy Polaków zwiodły i zaufania ich nadużyły. Tymczasem polityka polska mocarstw centralnych nawiązuje się do dążeń niezawisłości i do tradycyj kilkusetletniego okresu politycznego życia Polski.

Wyraża w końcu „Fremdenblatt" nadzieję, że „naród polski pójdzie własną drogą, na końcu której widnieje ten cel, który określa cesarska proklamacya. Cel zostanie osiągnięty, gdy nastanie pokój, o który żołnierze nasi walczą na wszystkich frontach".

„Neues Wiener Tagblatt" pisze: Tchnienie historyi owiewa nas przy czytaniu pisma odręcznego cesarza Karola i cesarza Wilhelma w sprawie budowy polskiego ustroju państwowego. — Proste, a tak pełne treści równobrzmiące orędzia obu monarchów wypełniają manifest listopadowy treścią, która Polskę podnosi do rzędu wolnego samodzielnego państwa, wyposażonego prawami równorzędnego sojusznika. Co cesarz Franciszek Józef w wiernem braterstwie broni z cesarzem Wilhelmem zapowiedział, to urzeczywistnia obecnie w porozumieniu ze swym sojusznikiem cesarz Karol. Krwawa wojna światowa jeszcze trwa, a mimo to polskie państwo nie jest już abstrakcyjnym produktem papierowym, lecz tworem dokonanym. Orędzie obu monarchów odsłania z mroków przeszłości czcigodny tron Piastów i Jagiellonów i ogłasza zdolnemu do życia, rozumnemu i pełnemu zapału dla sprawy kultury i wolności narodowi jasną przyszłość, która ma mu być odszkodowaniem za ogrom przebytych cierpień. W rocznikach polskiej historyi pozostanie dzień 15 września na zawsze niezapomnianym.

W dalszym ciągu swego wywodu porównuje „N. W. Tagblatt" różnicę między traktowaniem sprawy polskiej przez mocarstwa centralne, a traktowaniem koalicyi od znanego manifestu W. ks. Mikołaja Mikołajewicza z roku 1914, po dni dzisiejsze. Słowa W. księcia przebrzmiały i utonęły w wodzie bez śladu, podczas gdy centralne mocarstwa więcej zdziałały, aniżeli nawet obiecywały. Tak samo ma się rzecz obecnie z odezwą tymczasowego rządu rosyjskiego do Polaków, naśladującą w swej treści orędzie mocarstw centralnych. Rosya wtedy dopiero okazała się skłonną do ustępstw dla Polaków, gdy Polskę straciła, a wraz z nią prawo rozstrzygania o jej losie. A pomimo frazesów o oswobodzeniu Polski, usiłowała rewolucyjna Rosya zdobyć Galicyę. W Tarnopolu, Kałuszu i Stanisławowie okazało się, w jaki sposób rosyjska armia rewolucyjna „oswobadza" narody. Przykład Finlandyi i Ukrainy okazuje drastycznie, czego ujarzmione przez carat ludy od rewolucyi mogą się spodziewać. Mocarstwa centralne, rozstrzygające o losach wolnej Polski, uczyniły to w przeświadczeniu, że uporządkowanie stosunków na obszarach leżących pomiędzy Europą środkową a wschodnią, jest polityczną koniecznością".

Obecna wojna światowa jest próbą ogniową dla wszystkich państw. Rosya próby tej nie wytrzymała. Zwycięski miecz sprzymierzonych armij otworzy drzwi więzienia ujarzmionych przez Rosyę narodów. Ten proces oswobodzenia odbył się dotąd przeważnie kosztem krwi niemieckich i austro-węgierskich poddanych wszystkich narodowości, bez rozstrzygającej współpracy oswobodzonych. Teraz oswobodzone ludy mają otwartą drogę do czynnego współudziału w pracy nad budową swej przyszłości.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 września.

Urzędowo donoszą:

Wschodni i Albania.

Nic szczególnego.

Włoski teren wojny.

Na południe od Selo nad Soczą udaremniono ataki włoskie. W południowym odcinku płaskowyżu Bainsizza—Heiligengeist nieprzyjaciel podjął znowu swoje próby przełamania naszych linij. Nasze wojska w zaciętych walkach zbliska wzięły górę. Włosi zostali pobici.

Pod Gorycyą i na płaskowyżu Krasu walka artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 września.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera 16 bm:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: **Na froncie flandryjskim działalność ogniowa miała zmienną rozciągłość i siłę. Zwłaszcza na drodze Menin—Ypern uderzały gwałtowne fale ogniowe w naszą strefę bojową. Zaatakowało nas kilka batalionów angielskich, których atak prawie wszędzie załamał się wśród strat. Na północ od tej drogi wtargnął nieprzyjaciel do naszych najprzedniejszych rowów na szerokość jednej kompanii.**

Na południowy wschód od Arras po południu nieprzyjacielski ogień przybrał ogromną intenzywność. Otuleni sztuczną mgłą wyruszyli potem Anglicy do ataku na szerokości 1.500 metrów pod Cherissy. Miotacze płomieni i wozy pancerne miały wojskom szturmowym utorować drogę. Nasza energiczna obrona artyleryi i karabinów maszynowych rozbiła nieprzyjacielski atak. Gdzie nieprzyjaciel wtargnął do naszych rowów, został przez piechotę pobity w walce zbliska. Na tem samem miejscu powtórzył nieprzyjaciel swój atak tuż przed zapadnięciem nocy. I tym razem jego atak chybił wśród strat.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Prócz utarczek wywiadowczych i niekiedy budzącego się żywego ognia mącącego w kilku odcinkach działalność bojowa była mała.**

Na wschodnim terenie i na froncie macedońskim nie było większych działań bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Niemcy opanowali całą zatokę ryską.

(Telefonem).

Sztokholm, 17 września.

„Nowoje Wremia" donosi, że **flota niemiecka opanowała w zupełności zatokę ryską.**

Okręty niemieckie zniszczyły wszystkie rosyjskie pola minowe, poczem okręty rosyjskie oddaliły się bezzwłocznie.

Proklamowanie Rosyi republiką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 września.

(Ag. pet.) Rząd tymczasowy wydał następujące urzędowe obwieszczenie:

Rebelia Korniłowa została stłumiona, ale zamieszanie, wywołane przez nią w armii i w kraju, jest wielkie. Znowu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo ojczyźnie i wolności.

Zważywszy, że jest niezbędnem ustalić polityczną formę dla rządu w kraju, i zważywszy powszechne entuzyastyczne sympatye dla idei republikańskiej, które tak jasno objawiły się na konferencyi w Moskwie, oświadcza tymczasowy **rząd, że polityczną formą rządu Rosyi jest republika i proklamuje Rosyę jako państwo republikańskie.**

Pilna potrzeba chwycenia się stanowczych zarządzeń, aby przywrócić zachwianą równowagę w państwie, skłoniła rząd tymczasowy **przenieść całą władzę na pięciu ministrów z prezydentem Rady ministeryalnej na czele.** — Rząd tymczasowy postawił sobie szczytne zadanie przywrócenia porządku w państwie i odświeżenia bitności armii.

Będąc przekonanym, że tylko zjednoczenie wszystkich żywych sił kraju zdoła wyratować ojczyznę z przykrego położenia, będzie się rząd starał uzupełnić w ten sposób, że przybierze sobie przedstawicieli tych wszystkich żywiołów, które przekładają wieczne i ogólne interesy ojczyzny nad przypadkowe interesy prywatne, partyjne lub państwowe.

Rząd tymczasowy jest pewny, że w najbliższym czasie uda mu się te zadania zupełnie przezwyciężyć.

Gabinet wojenny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 września.

Reuter donosi z Petersburga:

Słychać, że **po długich rokowaniach utworzono gabinet wojenny z 5 osób:** Kierenski prezydyum, generał Wierchowski wojna, admirał Werderewski marynarki, Tereszczenko sprawy zagraniczne, Nikitin poczta i telegraf.

Petersburg, 17 września.

(Pet. ag.) Z urzędowego źródła donoszą:

Postanowiono chwilowo dla celów rządzenia i obrony skupić władzę w rękach kilku osób, należących do rządu tymczasowego.

Ucieczka ministrów.

Sztokholm, 17 września.

„Exchange Comp." donosi z Petersburga: Minister rolnictwa Czernow i b. minister Ceretelli zbiegli z Petersburga.

Rozkaz Kierenskiego do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 września.

(Ag. pet.). Kiereński wydał do armii i floty rozkaz dzienny, w którym stwierdza, że ruchawka Korniłowa zdezorganizowała normalne życie na froncie i nakazuje:

1. Wszystkie polityczne walki wewnątrz armii mają ustać, należy wszystkiemi środkami starać się o przywrócenie bitności armii. 2. Podjąć znowu wysyłkę według rozkazów naczelnego kierownictwa. 3. **Wstrzymać aresztowania komendantów,** gdyż prawo po temu przysługuje tylko władzom sądowym i prokuratorowi. — 4. **Nie składać komendantów z urzędu. 5. Nie tworzyć oddziałów z własnej inicyatywy** pod pozorem zwalczania ruchu kontrrewolucyjnego.

Nowa rezolucya RRŻ.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 września.

(Pet. Ag.) Uchwalona onegdaj przez R. R. Ż. 279 głosami przeciw 115 rezolucya maksymalistyczna, uzyskała tę większość tylko wskutek nieobecności wielu delegatów żołnierskich. — Dlatego R. R. Ż. zeszła się wczoraj na ponowne posiedzenie, tym razem w pełnej liczbie, i ogromną większością odrzuciła tę bolszewicką rezolucyę, uchwalając następującą rezolucyę mieńszewicką:

Tragiczne położenie kraju czyni niezbędnem utworzenie silnej władzy rewolucyjnej, wolnej od wszelkiego kompromisu z antirewolucyjnymi żywiołami burżoazyjnymi. Dlatego R. R. Ż. postanawia:

1. Natychmiast zwołać powszechną konferencyę przedstawicieli całej zorganizowanej demokracyi w celu rozwiązania kwestyi konstytucyi, któraby służyła krajowi aż do zwołania konstytuanty: 2. Aż do zwołania tej konferencyi pozostaje obecny rząd w urzędzie, pracując w ścisłym związku z przedstawicielami demokracyi, którą się wzywa do energicznego popierania rządu: 3. Rząd chwytając się zarządzeń celem zaprowadzenia porządku, ma postępować w ścisłem porozumieniu z rewolucyjnym komitetem; 4. Wzywa się demokratyczne klasy ludności, by cierpliwie czekały uchwał wspomnianej demokratycznej konferencyi i wstrzymywały się od wszelkich samowolnych, niezgodnych z ustawą wystąpień.

Przewodniczący zebrania Czcheidze zawiadomił, że ta konferencya odbędzie się 25 b. m. w Petersburgu.

Korniłow jeszcze przy władzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 17 września.

Reuter donosi z Petersburga pod datą 15 b. m.:

Korniłow nie złożył jeszcze naczelnego dowództwa. Aleksiejew ma dziś przybyć do głównej kwatery z komisyą śledczą.

O tryumwirat w Rosyi.

(Telefonem).

Zurych, 17 września.

Z granicy włoskiej donoszą, że **Korniłow nie poddał się, lecz żąda owszem od Kiereńskiego spełnienia nowych warunków, a w szczególności ustanowienia tryumwiratu, do któregoby on sam wszedł, tudzież rozwiązania rad żołnierskich na froncie.**

Stutysięczna armia Korniłowa.

(Telefonem).

Lugano, 17 września.

Prasa włoska stwierdza jednomyślnie, że sytuacya w Rosyi zmienia się z każdą godziną.

Wiadomości o poddaniu się Korniłowa przyjmują pisma włoskie z niedowierzaniem.

Korniłow rozporządza stutysięczną armią.

Anarchia w armii rosyjskiej.

Amsterdam, 17 września.

Sztokholmski korespondent „Allgemeen Handelsbladet" dowiaduje się ze źródła rosyjskiego, że znajdujące się w marszu wojsko splądrowało składy spirytusu w Mikołajewsku (gub. samarska), w których znajdowało się 25.000 wiader spirytusu. Skutkiem tego było upicie się powszechne. Wybuchnął pożar, który wywołał popłoch. Przeszło 200 osób zginęło w płomieniach. W trakcie pożaru dokonywano wielkich rabunków.

Proces Suchomlinowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 września.

(Ag. pet.). Proces Suchomlinowa, odroczony z powodu buntu Korniłowa, toczy się teraz dalej. Wczoraj przesłuchano niejakiego Iversa, zatrudnionego niegdyś w biurze szpiega jednego z państw dziś wrogich. Zeznał on, że Suchomlinow niekiedy tego szpiega odwiedzał.

Uchwały organizacyj finlandzkich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 września.

Helsingforska R. R. Ż. postanowiła w porozumieniu z fińskim komitetem, z centralnym komitetem floty bałtyckiej i radą chłopską ogłosić Korniłowa zdrajcą. **Zebranie żądało przeniesienia całej władzy na demokracyę rewolucyjną.**

Przyspieszenie akcyi pokojowej

Haga, 17 września.

Korespondent rzymski »United Press« dowiaduje się z Watykanem, że stolica święta spodziewa się, iż odpowiedź mocarstw środkowo-europejskich zawierać będzie określone warunki pokoju.

Papież jest podobno zdania, iż **rokowania pokojowe rozpoczną się jeszcze przed Bożem narodzeniem i pokój zawarty będzie już w początkach roku 1918.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 września.

Sztokholmski korespondent »Sozialdemokraten« donosi:

Rosyjscy delegaci po rokowaniach z niemieckimi delegatami odjechali do Petersburga.

W manifeście wzywa się socyalną demokracyę grup tak mniejszości jak większości w krajach wojujących, żeby dalej przygotowywały konferencyę pokojową, która się odbędzie, skoro tylko ustanie odmowa paszportów.

Zwycięstwo Kierenskiego i fakt, że francuscy socyaliści nie wstąpili do gabinetu, uważają korespondenci pism za oznakę przyśpieszenia akcyi pokojowej.

Zjazd finansistów w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 września.

Urzędowo oświadczają, że rząd brytański **nic nie wie o niedawno odbytym w Szwajcaryi międzynarodowym zjeździe finansistów i że brytańskim poddanym nie wydawano paszportów na taki cel. Gdyby się okazało, że brytyjscy poddani w takiej konferencyi brali udział,** rząd postara się **o ukaranie winnych.**

Prasa berlińska o patencie 12 września.

Prasa berlińska, podając teksty patentów i orędzi cesarskich, oraz odezwy generalnych gubernatorów, zaopatruje je komentarzami obszernymi.

W »Berliner Tageblatt« na czele numeru ukazał się artykuł »Das neue Polen«, pióra dra Pawła Michaelisa. który już nieraz zaznaczał sympatyczne swoje dla państwa polskiego stanowisko. Pisze on:

Trzeba było długich rokowań, aby dojść do obecnego wyniku. Do trudności. wynikających ze współdziałania obu mocarstw okupacyjnych, dołączyły się jeszcze przeszkody, wypływające z pewnych prądów społeczeństwa polskiego. Tak więc z najrozmaitszych względów nie było łatwo, w listopadzie zeszłego roku rozpoczętą politykę konsekwentnie prowadzić dalej. Tem radośniej należy powitać, że mocarstwa centralne nie dały się zwieść z drogi wysiłku około przywrócenia Polski.

W proklamacyi dzisiejszej upatrywać trzeba nie tylko prowadzenie w prostej linii dalej dotychczasowych rozporządzeń. lecz zarazem największy dotąd krok do wskrzeszenia samodzielności polskiej.

Przechodząc następnie do treści patentów i stanu, stworzonego nimi, powiada dr Michaelis:

Z góry trzeba sobie było powiedzieć, że w czasie wojennym nie mogły jeszcze dojrzeć wszystkie wiosenne sny ożywającego narodu polskiego. Istotnie i nowo wprowadzony stan wymaga samoograniczania zarówno mocarstw centralnych, jak i pragnień polskich co do całkowitego narodowego samostanowienia. Czy w tych trudnych kwestyach granicznych kierunkowe obustronnych roszczeń wszędzie przeprowadzono odpowiednio, rozmaicie można będzie osądzić. Naturalnie jednak nic nie stoi na przeszkodzie. by lejce, które w chwili obecnej zastępcy obu mocarstw okupacyjnych silnie jeszcze dzierżą w dłoni, zostały bardziej jeszcze rozluźnione.

Na razie można było stworzyć tylko stan prowizoryczny. Stosownie do układu rzeczy także przy urządzaniu na prędce państwowości polskiej mogło iść tylko o twór wojenny, z wszelkiemi ograniczeniami i zapewnieniami, wymaganemi celami i położeniem wojennem.

Także i nowy ustrój polski jest więc tylko zarządzeniem z konieczności z wszystkiemi znamionami czasu przejściowego. Nowo tworzące się Królestwo Polskie otrzymuje wszystkie czynności normalnej organizacyi państwowej, choć w nierozwiniętym kształcie. Minarchia przyszła ma być przygotowana przez radę regencyjną, powołać się mający prezydent ministrów. który stworzyć ma organizacyę ministerstw oraz władz państwowych, będzie wymagał zatwierdzenia przez sprzymierzone mocarstwa, jako zwiastunka zaś przyszłego sejmu polskiego odżyje na razie dawna Rada Stanu w rozszerzonych rozmiarach.

Mimo że tymczasowy charakter tych tworów wyraźnie wpada w oczy, już teraz rada regencyjna w zakreślonych ramach reprezentować ma najwyższe przedstawicielstwo polskiego państwa. Podobnież nowe ministerstwo w zakreślonych granicach wykonywać ma władzę państwową, a także i Rada Stanu na polu ustawodawczem ma głos nie tylko doradczy, lecz stanowczy. Możliwość urzeczywistnienia państwa polskiego została więc dana, nie w ostatnim rzędzie zależeć będzie teraz od czynnej współpracy samego narodu polskiego, o ile z tych początków wykrystalizuje się nowy organizm odżywającej z martwych Polski.

Cenne są w dalszym ciągu informacye dra Michaelisa o nowej Radzie Stanu:

Ważna sprawa, o ile mianowicie Rada Stanu powołana ma być z woli polskiego narodu, w obecnych manifestach nie została załatwiona z pełną jasnością. O tem mówi patent z 12 września tyle tylko, że Rada Stanu ma być utworzona w myśl osobnej ustawy, którą wyda rada regencyjna z przyzwoleniem mocarstw okupacyjnych. O powszechnych i bezpośrednich wyborach w czasie wojny się nie myśli; zdaje się wszakże, że zarzucono również myśl utworzenia Rady Stanu np. na wzór pruskich sejmów prowincyonalnych, lub podobnych urządzeń. Przeciwnie. istnieje zamiar w Radzie Stanu. która ma się składać z około stu osób, pozwolić przyjść do wyrazu wszystkim kierunkom i nastrojom politycznym kraju. Pożądanego w tym celu systemu wyborczego szuka się jeszcze na razie.

Otwartą pozostała w nowem uregulowaniu prawno-państwowych stosunków Polski sprawa wojska, jakkolwiek Polacy od początku na nią w Niemczech kładli nacisk.

Jeżeli więc w miarę możliwości, zakreślonych wojną, stworzono podstawy dla nowego Królestwa, to jednak urzeczywistnienie założonych podstaw zależeć będzie znacznie od wyboru odpowiednich osobistości, zarówno przy wprowadzaniu rady regencyjnej, jak i przy powoływaniu kierujących ministrów. W tym względzie usiłowano się już zoryentować i zdaje się, że wzięto już w rachubę szereg nadających się osobistości, jednak, że wybór ostateczny jeszcze nie zapadł. Miarą dla powoływania dotyczących osobistości jest sam przez się zrozumiały warunek, by gotowe były prowadzić rządy po myśli mocarstw centralnych. Z drugiej strony nie mniej jest ważne, by powołać się mające osobistości w obszernej mierze cieszyły się zarazem zaufaniem swoich rodaków. Spodziewać się należy, że interesowane mocarstwa w wyborze tym okażą szczęśliwą rękę.

Kronika.

Kraków, 17 września.

Z niedzieli. Niedzieli wczorajszej sprzyjała na ogół bardzo piękna pogoda. Wprawdzie z rana horyzont przez krótki czas był okryty chmurami, lecz wkrótce niebo wypogodziło się, promienie słoneczne wprawdzie zbytnio nie paliły, ale świeciły jasno do samego prawie wieczora. Słoneczna aura wywabiła wielu Krakowian za miasto, w samem zaś mieście panował zwyczajny świąteczny ruch do późnej nocy, ożywione było zwłaszcza wieczorne corso na — B I A—D, a kawiarnie rozbrzmiewały świątecznym rozgwarem, właściwym widać tylko wielkim miastom.

Biskup sandomierski ks. Maryan Ryx bawił przez kilka ostatnich dni w Krakowie; w piątek zwiedził w towarzystwie księcia biskupa Sapiehy roboty restauracyjne na Wawelu. Wczoraj ks. biskup Ryx odjechał do Sandomierza.

Reklamacye wojskowe. Ministerstwo obrony krajowej wyjaśnia, że mylnie tłomaczono ogłoszenie, jakie ukazało się przed kilku tygodniami, jakoby mianowicie o dalszem zwolnieniu od służby wojskowej pospolitaków do 37 roku życia włącznie rozstrzygało wyłącznie tylko uznanie, czy są oni zdolni do służby frontowej, czy też nie. Reklamacye uznanych za zdolnych do służby frontowej miały być mianowicie unieważnione. Ministerstwo obrony krajowej stwierdza, że dla roczników do 37 lat włącznie w wypadkach specyalnych będzie brane również przy reklamacyach pod uwagę, czy dany pospolitak jest nieodzownie potrzebny i niezastąpiony w swoich czynnościach. To wyjaśnienie odnosi się jednak tylko do wypadków specyalnych.

Zniesienie rewersów demolacyjnych. Jak słychać, obowiązujące dotychczas przepisy o rewersach demolacyjnych w okręgu twierdzy krakowskiej zostały zniesione. — Odtąd na całym obszarze twierdzy ruch budowlany będzie się mógł zupełnie swobodnie rozwijać. Ograniczenia będą stosowane jedynie w bezpośredniem sąsiedztwie pewnych objektów wojskowych, koło których powstać ma obszar wolny, zabezpieczający. — W sprawie tej wkrótce ogłoszone będą obszerniejsze wyjaśnienia. Zniesienie rewersów demolacyjnych stanowi wielką ulgę dla ludności w okręgu fortecznym, która będzie mogła w przyszłości swobodnie budować, na czem tylko zyska rozwój naszego miasta.

W krakowskiej Akademii Handlowej odbędą się egzamina prywatne z buchalteryi, korespondencyi i t. p., w dniu 28 września 1917 r. o godzinie 8 rano. Ostemplowane podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić na ręce dyrekcyi do dnia 24 września b. r.

Wywóz książek do Królestwa Polskiego. Jak się dowiadujemy. do krakowskiej Izby handlowej nadeszła już odpowiedź w sprawie wysyłki książek do Królestwa Polskiego. Ministerstwo handlu zezwoliło na wysyłkę książek szkolnych do Królestwa Polskiego, ale tylko w urzędowych pakietach dyrekcyi policyi w Krakowie. Oczywiście taki biurokratyczny sposób wysyłki książek nie może zadowolić nikogo. to też prezydyum Izby handlowej czynić będzie dalsze starania o ułatwienia w tej sprawie.

Dzisiaj w południe odbyła się w Izbie handlowej konferencya przy udziale księgarzy krakowskich. przedstawicieli T. S. L. i dyrekcyi policyi w Krakowie. Przedmiotem obrad była odpowiedź ministerstwa handlu w sprawie wysyłki książek szkolnych.

W toku dyskusyi okazało się, że wysyłka książek szkolnych jako urzędowych pakietów policyjnych jest ze względów zasadniczych i technicznych niewykonalną. Równocześnie prezydyum Izby odniosło się telegraficznie do Wiednia o przywrócenie swobody w wysyłkach książek między Galicyą a Królestwem Polskiem.

Telefoniczne nadawanie telegramów. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do dyrekcyi poczt i telegrafów z przedstawieniem konieczności przywrócenia nadawania depesz drogą telefoniczną.

W odpowiedzi zawiadomiła Izbę dyrekcya poczt, iż ma już upoważnienie udzielenia pozwolenia interesentom, proszącym o nadawanie telegramów przez telefon, o ile okażą się godnymi zaufania i wykażą konieczną potrzebę tego sposobu nadawania depesz, przeznaczając do tej czynności osoby, znane urzędowi telegraficznemu.

Wszystkie urzędy pocztowe, położone w obszarze, gdzie ruch prywatny telegraficzny jest dopuszczony, otrzymały już w tym kierunku szczegółowe wskazówki.

Ruch telefoniczny ze Lwowem. Wskutek starań krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej w sprawie otwarcia ruchu telefonicznego ze Lwowem, odpowiedziała dyrekcya pocztowa, iż, mimo nastręczających się trudności, odnosi się do ministerstwa handlu z wnioskiem. by, jeżeli niemożliwem okaże się wprowadzenie nieograniczonego ruchu telefonicznego ze Lwowem, przynajmniej pod pewnymi warunkami ruch ten dopuszczono.

Rozdział skór. Począwszy od dnia 17 września 1917 roku wydawać będzie Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie majstrom szewskim, pracującym w Krakowie-Podgórzu, karty poboru na skórę spodnią. Na razie otrzymają szewcy po 5 kg. skóry. O ile zapasy skóry na to pozwolą, przydzieli Izba szewcom krakowskim i podgórskim w najbliższym czasie dalsze ilości skór po 5 kg. dla jednego majstra.

Uprawnieni majstrowie szewscy, których warsztaty są obecnie czynne. winni zgłosić się do biura Izby (ulica Długa 1) po karty poboru w czasie od 17 do 24 września w godzinach urzędowych między 9—11 przed południem. Po tym terminie karty poboru nie będą wydawane. Do rozdziału przypada obecnie razem 1531 kg. skóry. Cena skóry wynosi od 9 K do 15 K za 1 kg.

Przydzielona skóra jest dobrej jakości, tak, iż wszelkie wymówki. jakoby skóra podeszwiana, którą Izba rozdziela, nie nadawała się do użytku na podeszwy, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Cukier dla przeróbek owoców. Magistrat miasta Krakowa. opierając się na reskrypcie namiestnictwa z dnia 10 sierpnia b. r. w sprawie przydziału cukru dla przeróbki owoców, wzywa wszystkich posiadaczów sadów. położonych w obrębie miasta Krakowa, aby dla uzyskania potrzebnych dat dla rozdziału tego cukru, podali w terminie do 25 b. m. pisemnie w komisaryacie targowym (gmach magistratu, oficyny, parter) swoje imię i nazwisko, adres, miejsce, gdzie znajduje się sad, rodzaj i ilość drzew, oraz rodzaj i ilość owoców w kilogramach, przeznaczonych do smażenia. — Termin i miejsce wydawania asygnat na cukier poda się do wiadomości publicznej za pośrednictwem miejscowych dzienników w czasie późniejszym. Podania, niezgodne z prawdą, nie będą zupełnie uwzględnione.

Pasza w Krakowie. Z dniem 15 września b. r. zostało zwinięte przy Miejskiem biurze aprowizacyjnem Biuro rozdzielcze siana i słomy. Wszyscy interesowani zechcą się o przydział paszy dla koni i bydła zwracać wprost do Krajowej centrali pasz ul. Dunajewskiego, 4. — Gotówkę za niepobrane siano podjąć można w kasie miejskiej zakładów aprowizacyjnych w Krakowie, ulica Poselska, 12. parter, drzwi Nr 6.

Połączenie kolejowe Kraków — Zakopane. Pociąg przyspieszony, kursujący od 15 czerwca b. r. na linii Kraków—Zakopane, został z dniem wczorajszym zniesiony. Pociąg ten wychodził z Zakopanego o godzinie 4 po południu, a do Krakowa przyjeżdżał o godzinie 9.20 wieczorem. Obecnie przyjeżdżają z Zakopanego do Krakowa pociągi osobowe o 7.20 rano, 3.30 po południu i 11.25 w nocy.

Brak kartek korespondencyjnych w krakowskich urzędach pocztowych, o którym przed tygodniem pisaliśmy, do tej chwili usunięty nie został. Ponosi na tem dotkliwe straty publiczność, zmuszona kupować droższe listy kartkowe. — Brak kart uniemożliwia także korespondencyę z Warszawą, gdyż na widokówkach pisać do okupacyi niemieckiej nie wolno. Czyżby zarząd pocztowy nie uważał za swój obowiązek interweniować w tej piekącej sprawie?

Brak książeczek paszportowych. W dniu dzisiejszym zabrakło znowu w dyrekcyi policyi książeczek paszportowych, wobec czego zaprzestano wydawania paszportów. Zwłoki takiej możnaby przecież uniknąć przez prolongatę paszportów na tych samych książeczkach, które wystarczyć mogą i na kilka lat. Oszczędność taka jest obecnie tem bardziej wskazaną z powodu braku papieru.

Zawalony sufit. W realności Michała Branda przy ulicy Brzozowej l. 2 nad parterowym sklepem Abrahama Bochnera w mieszkaniu Salomona Achtmana zawalił się sufit wczoraj około godziny 4 rano z powodu zmurszałych belek. Achtmann zauważył zawczasu grożące niebezpieczeństwo i opuścił mieszkanie. Do sklepu Bochnera nasypało się mnóstwo śmieci, które straż pożarna usunęła.

Z kraju.

Wypadek kolejowy pod Kamieniobrodem. W piątek przedpołudniem, w pobliżu stacyi kolejowej w Kamieniobrodzie dostał się pod pociąg Jan Hajduk, majster ciesielski, zajęty przy przedsiębiorstwie budowy toru i mostu nad Wereszycą, firmy inż. Bryla. Było to na skręcie, niedaleko rampy. Hajduk wpadł pod lokomotywę i w chwili, gdy maszynista pociąg zatrzymał, Hajduk znalazł się krwią zbroczony pod czwartym z rzędu wagonem osobowym. Nagłe wstrzymanie pociągu wywołało panikę wśród pasażerów. Z wagonów wysiedli legioniści, jadący do Przemyśla, kilku żołnierzy i kilka osób cywilnych. Nieszczęśliwego wydobyto z pod wagonu. Przeniesiono go natychmiast do wagonu pakunkowego, gdzie udzielił mu pierwszej pomocy sanitaryusz, jadący tym samym pociągiem. Hajduka zawieziono do Gródka, a stąd odesłano do Lwowa. Odniósł ciężkie obrażenia. Cudem nazwać można, że uniknął śmierci natychmiastowej. Pochodził on ze Śląska.

Skutki katastrofy w kinoteatrze lwowskim. Skutkiem ostatniej katastrofy w kinoteatrze „Czerwonego Krzyża“ przy ul. Grodeckiej władze zamknęły lokal tego teatru, a wszystkie inne kina lwowskie mają w najbliższym czasie uledz ścisłej kontroli i poczynić odpowiednie zarządzenia celem zabezpieczenia życia ludzkiego. Władze wydadzą także prawdopodobnie surowy zakaz co do wprowadzania dzieci do kinoteatrów, a dyrekcye szkół ograniczą o ile możności uczęszczanie dziatwy szkolnej do kin ze względów na jej zdrowie fizyczne i moralne, albowiem przeważna część programów kinowych nie nadaje się wcale dla młodzieży i oddziaływa na nią bardzo szkodliwie. Projektowane jest we Lwowie zgromadzenie rodzicielskie dla omówienia akcyi przeciwko kinoteatrom.

Czerwonka we Lwowie. Według informacyj ze źródeł urzędowych, w szpitalu epidemicznym we Lwowie pozostawało w leczeniu w dniu wczorajszym 123 osoby, zaś w leczeniu domowem 34 osób. Przy warunkach odpowiadających przepisom hygieny, fizykat lwowski zezwala w wyjątkowych wypadkach na leczenie czerwonki w domu. Miejski urząd zdrowia poczynił rozległe zarządzenia celem stłumienia czerwonki.

Masowe czyszczenie domów lwowskich. — Lwów, nawiedzany kilkakrotnie w czasie wojny przeróżnemi epidemiami, nigdy może nie był tak troskliwie pielęgnowany pod względem sanitarnym, jak w ostatnich czasach. Utworzony specyalnie przy departamencie technicznym magistratu oddział czyszczenia realności zabrał się z początkiem marca do radykalnego oczyszczenia zaniedbanych realności w całem mieście, a pracę tę ukończono z końcem ubiegłego miesiąca. Skontrolowano i oczyszczono w powyższym czasie ogółem 2.741 domów, a więc przeszło połowę realności Lwowa. W tych dniach odbyła komisya objazdźka wszystkich dzielnic przy udziale szefa sanitarnego komendy miasta. Po zwiedzeniu wielkiej liczby oczyszczonych realności stwierdzono wzorowe utrzymanie domów,

Brak i spekulacya tytoniem we Lwowie. Dzięki licznym w ostatnich czasach rozporządzeniom władz skarbowych, przy jednoczesnem zmniejszeniu produkcyi fabryk tytoniowych, kwestya tytoniu jest obecnie we Lwowie, tak samo zresztą jak i w Krakowie najzupełniej »uregulowana«. Ani tytoniu, ani papierosów niema wcale! Przyczyniło się do tego w znacznej mierze zapotrzebowanie tytoniu w obszarach oswobodzonych Galicyi wschodniej. Powiadają jednak, że tam pozostały tak duże zapasy tytoniu rosyjskiego, że i dla Lwowa wystarczyćby mogło. Jednak tytoniu rosyjskiego pod groźbą kar wysokich sprzedawać nie wolno a przeto zniknął jak kamfora — sprzedają go zaś spekulanci, ale po potrójnych cenach! Natomiast jest we Lwowie w bród papierosów niemieckich. (W jednej z trafik lwowskich skonfiskowano niedawno 10 000 sztuk), wogóle po cenach niezwykle wysokich od 10 do 14 hal. za sztukę dostać można papierosy niemieckie wszędzie. Że w mizeryi tytoniowej można mówić o wyjątkowym braku szczęścia Lwowa, niech zaświadczy następujący fakt: Przed kilku dniami dążył wreszcie do Lwowa tak dawno wyczekiwany wagon tytoniu, tymczasem po drodze został doszczętnie okradziony.

Ze świata.

Erudycya historyczna dziennikarzy wiedeńskich. W artykule wstępnym dziennika „Reichspost“, omawiającym orędzie cesarzy w sprawie polskiej, czytamy w pierwszem zdaniu: „Od chwili gdy Stanisław Poniatowski, zasłaniając dzielnie z hufcami swemi odwrót Napoleona pod Lipskiem, utonął w nurtach Elstery...“

Obchód rocznicy Traugutta w Kijowie. Z Kijowa donoszą: Obdarzony wolnością Kijów nie zapomniał o uczczeniu najzasłużeńszych synów Polski. W dniu 6 sierpnia b. r., jako w 53 rocznicę męczeńskiej śmierci Romualda Traugutta, oddano po raz pierwszy w granicach rosyjskiego państwa hołd jego pamięci i razem z nim straconych bohaterów i bojowników wolności naszej. Zapowiedź uroczystego obchodu przyniósł „Dziennik Kijowski“, który w dniu obchodu ukazał się w żałobnej obwódce z przepięknie napisanym nekrologiem powieszonych członków ostatniego rządu polskiego. Tegoż dnia w przybranej w zieleń i kwiecie, w sztandary i emblematy polskie świątyni św. Aleksandra, odprawił ks. Stanisław Pomirski, uczestnik powstania styczniowego, uroczystą Mszę świętą, której wysłuchały tysiące zgromadzonych rodaków naszych wśród łkania i łez. — Teatr kijowski, chcąc uczcić rocznicę śmierci męczeńskiej Traugutta, urządził w dniu 5-go sierpnia b. r. dwa przedstawienia: „Gwiazdę Syberyi“, jako przedstawienie popołudniowe i jako widowisko wieczorne „Na zawsze“ L. Rydla, przyczem okolicznościowe słowo wstępne wypowiedział dr Józef Flach. Dnia 6 z. m. wystawiono w Kijowie po raz pierwszy „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca.

Tadeusz Miciński chory. Jak donosi moskiewskie „Echo Polskie“, znany powieściopisarz i poeta polski Miciński który uczestniczył niedawno temu w obradach polskiego Zjazdu w Moskwie, zachorował poważnie. Niebezpieczeństwo życiu jego wszakże nie grozi.

Pisma polskie pozostają w Petersburgu. Jak doniosły już depesze, wobec ostatnich zawikłań rząd rewolucyjny postanowił ewakuować także pisma polskie z Petersburga. Poczynione jednak w ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu starania o pozostawienie na miejscu mających uledz ogólnej ewakuacyi pism polskich, odniosły pomyślny skutek. Wszystkie pisma polskie, wszystkie redakcye, pozostaną na miejscu.

Zabicie generała Purgasowa przez żołnierzy. „Russk. Wiedom.“ z dnia 18 sierpnia b. r. piszą: Dnia 12 sierpnia b. r. zabity został przez swoich żołnierzy dowódca pułku G. N. Purgasow. Jedna z kompanij tego pułku odmówiła uznania za swojego naczelnika oficera, świeżo mianowanego przez dowódcę tej kompanii. Główni winowajcy po przesłuchaniu zostali aresztowani. Kompania zaś otrzymała rozkaz rozwiązania się, nie usłuchała jednak rozkazu i skłoniła do buntu część pułku. Kiedy dowódca pułku próbował przywrócić porządek za pomocą siły zbrojnej, pozostała część pułku przyłączyła się do buntowników i otoczyła swego dowódcę, który padł pod ciosami kolb rozszalałych żołnierzy.

Tragiczny zgon Polaka w Paryżu. Dzienniki łódzkie donoszą: Niezwykłe wrażenie wywarła tu nadesłana z Paryża wiadomość o tragicznym zgonie w Paryżu Jerzego Silbersteina, syna Stanisława, znanego przemysłowca miejscowego. Jerzy Silberstein, mieszkając w Paryżu, powołany został do wojska rosyjskiego, ewentualnie do francuskiego. Wybrał to ostatnie i w pierwszych dniach sierpnia odbył próbny wzlot, przerzucił się bowiem do tego rodzaju służby wojskowej. Na popis ten zaproszony został ojciec tragicznie zmarłego. Z nieznanych dotychczas bliżej powodów, po kilku minutach szybowania, młody aspirant lotnictwa opadł na ziemię prawie do stóp ojca. zabijając się na miejscu. Jerzy Silberstein liczył zaledwie 22 lata.

Gwardya przyboczna Kiereńskiego. »Frankfurter Zeitung« donosi z Berna: Korespondent »Morning Post« przynosi dłuższy opis trybu życia Kiereńskiego. Kiereński zamieszkuje cesarskie apartamenty pałacu zimowego. 65 kadetów tworzy jego gwardyę przyboczną. Stoją oni na straży przed jego komnatami. Z pośród osobistych jego adjutantów, jeden jest prostym żołnierzem, który niedawno został awansowany na oficera, drugi podoficerem marynarki, trzeci oficerem piechoty.

Zmarli. W Krakowie zmarł w dniu 15 b. m. Ludwik Fiderkiewicz, pensyonowany c. i k. marszałek polny porucznik, przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbył się dziś o godzinie 3 po południu z domu przy ul. Garncarskiej l. 8.

Ś. p. Mieczysław Wronowski, radca Wydziału krajowego, zmarł we Lwowie dnia 15 b. m., przeżywszy lat 64. Jest on ostatni potomek popularnej we Lwowie rodziny Wronowskich. Pradziad ś. p. Mieczysława był właścicielem góry tak zwanej Wronowskikch, na której stoi cytadela. Ś. p. Mieczysław Wronowski był w całym kraju jako długoletni lustartor Rad powiatowych, magistratów i urzędów gminnych w Galicyi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 17 b. m.: »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 17 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ H. Milowskiej.

Z Warszawy.

(Podatek od majątku. — Powrót rewirowych. — Zgon kapłana. — Aresztowanie sprawców milionowej kradzieży w Łodzi).

Jednym z ostatnich aktów administracyjnych władzy okupacyjnej niemieckiej, jest ogłoszone dziś urzędownie rozporządzenie o podatku od majątku w general gubernatorstwie warszawskiem. Opodatkowaniu ulegają: nieruchomości, wierzytelności majątki, związane z obszarem administracyi, kapitały zakładowe i obrotowe do prowadzenia na obszarze administracyi gospodarstwa rolnego, leśnego, górnictwa lub przemysłu. Wolni od podatku są: ci, których cały majątek nie przewyższa 10.000 marek; majątki lub części majątków, które służą wyłącznie celom dobroczynnym; hipoteki, od których wierzyciel opłaca podatki hipoteczne. Szefowi administracyi służy prawo zwalniania od podatku majątków, nie przewyższających 75.000 marek.

Z taryfy podajemy dane następujące: od 10.000 marek 8 marek; 50.000 — 40 mk., 100.000 — 125 mk., 150.000 — 250 mk., 200.000 — 410 mk., 300.000 — 720 mk., 500 000 — 1.480 mk., 1,000.000 — 3.810 mk., 2,000.000 — 9.500 mk., 3,000.000 — 15.000 mk., 4,000.000 — 22.050 marek itd.

Najwyższa pozycya od 10 milionów marek majątku, opiewa na 71.700 marek podatku.

Z zajętych przez wojska państw centralnych Czerniowiec powróciło w tych dniach do Warszawy kilku rewirowych i podkomisarzy Polaków, którzy ongi urzędowali w Warszawie, a ostatnimi czasy w Czerniowcach. Zostali oni wypuszczeni na wolną stopę. Z jednym z nich zdarzył się dość oryginalny wypadek: powracającego „tatę“ nie poznały zrazu wcale ani dzieci, ani żona i dopiero po odpowiedniem, choć krótkiem, wylegitymowaniu się, został on przyjęty na łono rodziny, zdumionej »powrotem taty«.

Wczoraj zmarł w Warszawie jeden z najpopularniejszych kapłanów, ks. Michał Siowruk, kanonik honorowy kapituły warszawskiej, proboszcz parafii św. Agustyna, przeżywszy lat 59. Zmarły poświęcił się początkowo karyerze sądowej i był kandydatem praw uniwersytetu petersburskiego, dopiero w późnych latach poświęcił się stanowi duchownemu. Jako proboszcz parafii św. Augustyna, położył zasługi przy wykończeniu kościoła.

Sensacyą brukowej kroniki warszawskiej jest wykrycie i aresztowanie sprawców milionowej kradzieży, dokonanej przed kilku dniami w Łodzi w pałacu Poznańskich, gdzie skradziono gotówki i walorów na 700.000 rubli, a kosztowności na przeszło 300.000 rubli. — Na trop sprawców naprowadziło aresztowanie lokaja pp. Poznańskich, który, przyciśnięty do muru w śledztwie, przyznał się, że za wpuszczenie złodziei do pałacu, otrzymał od nich 18.000 marek i pierścień brylantowy. Gdy się o tem dowiedzieli sprawcy kradzieży, uciekli z Łodzi i przybyli do Warszawy.

Starszy przodownik milicyi XIV-go okręgu dowiedział się zapomocą anonimu, że w jednym z domów przy ulicy Szwedzkiej na Pradze ukrywają się właśnie ci »kasiarze«. Oddział więc milicyantów z XIV. okręgu, oraz milicyanci innych okręgów otoczyli ulicę Szwedzką i przyległe i przystąpili do szczegółowej rewizyi w mieszkaniach. W domu numer 23 przy ulicy Szwedzkiej w chwili, gdy milicyanci wschodzili na schody, wyszła z mieszkania 64-letnia Józefa Dmochowa. Spostrzegłszy milicyantów, przeraziła się. Milicyanci bezzwłocznie weszli do tego mieszkania i tutaj zastali towarzystwo, złożone z 6 osób (4 mężczyzn i 2 kobiety) przy suto zastawionym różnemi jadłami i napojami stole. W chwili, gdy milicyanci weszli, jeden z kompanii ucztującej wyskoczył oknem i zaczął uciekać. Zatrzymał go jednak posterunkowy. Okazało się, że jest to niejaki Aleksander Szumer, wódz »kasiarzy«, przybyły z Łodzi. Jest on z zawodu monterem, ubrany był nadzwyczaj elegancko, władający językami: francuskim, niemieckim i włoskim. Do pozostałej kompanii należeli: Feliks Święcicki, były majster i właściciel fabryki tkackiej w Łodzi, następnie Szulim Wiener, Stanisława Szczęśniowska, Józefa Szmidtowa, właścicielka mieszkania Dmochowa, oraz syn jej, Franciszek. Wszyscy podczas badania przyznali się do winy.

Podczas rewizyi w mieszkaniu znaleziono obligacye i papiery wartościowe na 45.000 marek i 81.250 rubli. Gotówki mieli przy sobie złodzieje około 15.000 rubli i 1.500 marek. Nadto znaleziono sporo biżuteryi. Odnaleziono także kolię brylantową. Okazało się, że znaczny łup ma przy sobie Kuflicki, brat cioteczny Dmochowej, który jeszcze się ukrywa.

Ustąpienie węgierskiego ministra skarbu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 17 września.

Dziennik urzędowy ogłasza pismo odręczne monarchy, które **uwalnia ministra finansów dra Gratza z jego stanowiska, nadając mu godność tajnego radcy i powierza kierownictwo węgierskiego ministerstwa finansów prezydentowi ministrów drowi Wekerlemu.**

Sensacyjne zeznania jeńca angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 września.

(Biuro Wolffa). Rewelacye. które przedewszystkiem w Holandyi wywołają największe wrażenie, poczynił angielski oficer, pojmany przez Niemców dnia 5 b. m. koło Merken. Powiedział on, że jeśli Anglia do wiosny nie zdobędzie niemieckich portów łodzi podwodnych, spróbuje przemarszu przez Holandyę. Wiadomość tę wydatnie uwypuklają stale powtarzające się naruszania holenderskiej neutralności ze strony Anglii przez wdzieranie się na wody terytoryalne koło wybrzeży i przez bomby angielskich lotników na miasta holenderskie.

Dalej podał oficer, że w Anglii wielkie bitwy dla przełamania coraz bardziej uważa się za zdecydowane klęski i przełamania we Flandryi nie uważa się już za możliwe. Również interesującem było zawiadomienie. że w Anglii na nowo wykształcono norweskich lotników.

Wewnętrzne stosunki Anglii, które wskutek niemieckich łodzi podwodnych stają się coraz gorszemi, nie zezwalają już na dłuższe przeciąganie wojny, gdyż nie jest się już więcej pewnym robotników.

Klęska Korniłowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 17 września.

(Przedstawiciel Biura kor.). Pomimo gmatwaniny wiadomości z Petersburga, jest pewnem, że ruchawka Korniłowa nie udała się. Także centralny komitet partyi kadetów w Moskwie potępił przedsięwzięcie Korniłowa. Moskiewska organizacyi kolejarzy postanowiła nie przewozić wojsk Korniłowa. Miasto Moskwa oświadczyło się przeciw wojnie domowej, a za rządem tymczasowym. Tak samo postąpił wszechrosyjski związek giełdowy i generalny sekretaryat Ukraińców w Kijowie.

Konferencya Zimmerwaldczyków.

(Telefonem).

Berlin, 17 września.

„Vossische Ztg“ donosi ze Sztokholmu: Konferencya Zimmerwaldczyków ukończyła w sobotę obrady.

Konferencya zająć miała energiczne stanowisko przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.

Przesilenie polityczne we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 września.

„Sozial demokraten“ utrzymuje, że od nowego francuskiego gabinetu nie można się również spodziewać ustępstw w sprawie konferencyi sztokholmskiej i że egzystencya tego gabinetu zależy od dalszego przebiegu rosyjskiej kontrrewolucyi. Zdaniem tego dziennika, **gabinet ten jest rozpaczliwą próbą uchylenia przesilenia prezydenckiego, które jednak niechybnie nastąpi.**

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ulica Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.